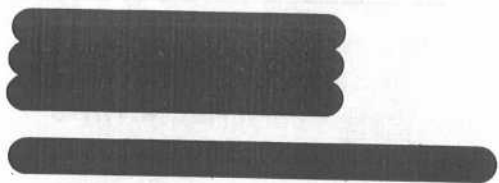




RPW/5030/2024 P
Data: 2024-01-16

Warszawa, dnia 8.01.2024r.



Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Sz. P. Dariusz Wiczołek
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Departament Szkolnictwa Wyższego
ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa

PETYCJA

Na podstawie art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach wnoszę petycję w przedmiocie wprowadzenia zmian w rozporządzeniu w sprawie studiów wydawanym na podstawie art. 81 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej jako „Rozporządzenie”).

Niniejsza petycja obejmuje propozycje zmian w rozporządzeniu, które miałyby na celu ułatwienie studiowania osobom niepełnosprawnym, w szczególności ruchowo. Niejednokrotnie spotkałam się z sytuacją, że z powodu ograniczeń nakładanych rozporządzeniem, mimo najlepszych chęci, uczelnia na której studiuje [REDAKTED] nie była w stanie wprowadzić pewnych rozwiązań, które mogłyby zwiększyć mój komfort studiowania, pomimo że kształciłam się w ramach indywidualnej organizacji studiów.

Moje propozycje obejmują kilka zmian, które powinny zostać rozważone i jeżeli zostaną uznane za uzasadnione, wprowadzone do Rozporządzenia, w drodze jego nowelizacji.

Zgodnie z § 13 Rozporządzenia, w przypadku studiów o profilu praktycznym *maksymalnie 50% liczby punktów ECTS, o której mowa w § 3 ust. 1 pkt 1 może być uzyskana w ramach kształcenia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość.*

Studia o profilu praktycznym oznaczają szereg różnych kierunków, zarówno o charakterze technicznym, medycznym jak i także humanistycznym oraz społecznym. Studiami o kierunku praktycznym jest również psychologia, na którym to kierunku studiuje. O ile można zrozumieć, że np. lekarz nie powinien rzeczywiście w przeważającej części kształcić się „na odległość”, o tyle przyszły psycholog, czy np. przyszły prawnik nie powinni w mojej ocenie być w ten sposób ograniczani. W trakcie stanu epidemii oraz zagrożenia epidemicznego okazało się, że studia w zasadzie na każdym kierunku można z powodzeniem realizować na odległość. Zajęcia praktyczne na tego rodzaju kierunkach opierają się przede wszystkim na konwersatoriach, czy seminariach. Studenci mogą wobec tego w mojej ocenie w podobnie efektywny sposób uczestniczyć w zajęciach, słuchać wykładowcy, innych studentów, a także samemu się wypowiadać. Realizacja zajęć w sposób „klasyczny” niejednokrotnie uniemożliwia udział w nich z powodów losowych np. choroby, czy trudności z dojazdem na uczelnię. Z tego powodu uważam, że warto rozważyć pewne uelastycznienie ograniczeń opisanych w Rozporządzeniu. Można np. wprowadzić dodatkowy ustęp, zgodnie z którym wskazane ograniczenia nie obejmowałyby osób kształcących się w ramach indywidualnej organizacji studiów, jeżeli dana szkoła wyższa wyraziła na to zgodę, bądź też wprost – nie dotyczyłyby osób niepełnosprawnych ruchowo w rozumieniu odpowiedniej ustawy. Wprowadzenie takiej możliwości nie

przyczyniłoby się do nadużywania trybu studiowania w ten sposób, ponieważ nadal zajęcia mogłyby być prowadzone w ten sposób o ile uprzednio spełnione zostaną wymagania opisane w § 12 Rozporządzenia. Generalnie, moją intencją jest, aby uczelnia mogła w drodze wyjątku umożliwić studentowi przekroczenie tych limitów, jeżeli np. z powodu swojej niepełnosprawności nie jest w stanie brać udziału w zajęciach stacjonarnych. Zaproponowane rozwiązanie może zmniejszyć ryzyko wykluczenia osób niepełnosprawnych ze studiów wyższych. Obecny „sztywny” wskaźnik, na dodatek, nie jest w żaden sposób uzasadniony (nie wiadomo dlaczego jest to akurat 50 %, a nie np. 40). Proszę ewentualnie o wyjaśnienie, dlaczego wskaźnik jest taki a nie inny, czy istnieje możliwość jego złagodzenia.

Trzeba mieć na uwadze, że indywidualny tok studiów ma charakter wyjątkowy. Poszczególne uczelnie nie przyznają go każdemu. Jest to specjalny tryb studiowania dla osób, które obiektywnie nie mają możliwości efektywnego studiowania w standardowym trybie. Mogą to być osoby niepełnosprawne, ale także np. studiujące drugi kierunek, czy posiadające małe dzieci. Za bezzasadne uznać należy ograniczanie możliwości studiowania z takich powodów. Jak stanowi bowiem Konstytucja RP (art. 73) - *Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury*, jak również preambuła ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, obowiązkiem władzy publicznej jest tworzenie optymalnych warunków dla wolności badań naukowych i twórczości artystycznej, wolności nauczania oraz autonomii społeczności akademickiej*. Uczelnie wyższe powinny mieć co do tej kwestii większą autonomię. Nie ma podstaw aby państwo tak rygorystycznie wyznaczało zasady kształcenia.

Zwracam ponadto uwagę na Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych sporządzoną w Nowym Jorku, w dniu 13 grudnia 2006 r., której Rzeczpospolita Polska jest stroną. Zgodnie zaś z art. 24 ust. 5 konwencji, *Państwa Strony zapewnią, że osoby niepełnosprawne będą miały dostęp do powszechnego szkolnictwa wyższego, szkolenia zawodowego, kształcenia dorosłych i możliwości uczenia się przez całe życie, bez dyskryminacji i na zasadzie równości z innymi osobami. W tym celu Państwa Strony zagwarantują, że zapewnione będą racjonalne usprawnienia dla osób niepełnosprawnych*. Niestety często w praktyce mam wrażenie, że postanowienia konwencji nie znajdują w polskim porządku prawnym zastosowania. Proponowane przeze mnie zmiany są natomiast w pełni zbieżne z duchem konwencji, zmniejszając stopień dyskryminowania osób niepełnosprawnych będących częścią systemu szkolnictwa wyższego.

Nadmienić należy, że niejednokrotnie zajęcia stacjonarne prowadzone na uczelniach polegają na czytaniu wcześniej przygotowanej prezentacji. Nie ma większego kontaktu z publiką, a celem wykładowcy jest jedynie zreferowanie słuchaczom treści prezentacji. Tego rodzaju zajęcia z pewnością, bez straty dla kogokolwiek, mogłyby z powodzeniem odbywać się formie zdalnej. Podobnie wszelkie konwersatoria, seminaria, czy przeważająca większość ćwiczeń (poza laboratoriami). Platformy do nauki zdalnej aktualnie umożliwiają swobodne zabieranie głosu przez osoby wyznaczone przez prowadzącego. Ma on również możliwość wykonywania np. rysunków, czy prezentowania w razie potrzeby tego, co widzi na swoim monitorze.

Warto wskazać również na szereg zalet nauki zdalnej. Uczelnie wyższe mogą w ten sposób znacznie obniżyć koszty oraz zużywać mniej energii, stając się bardziej ekologiczne. Zdalne prowadzenie zajęć może pomóc także np. osobom nieśmiałym w przełamywaniu swojego strachu i wykazywaniu aktywności na zajęciach. Na zajęciach stacjonarnych zabranie głosu wymaga bowiem więcej odwagi. Osoba występująca znajduje się w centrum uwagi, wszyscy na nią patrzą.

Opisane w niniejszej petycji zmiany mogą stać się pierwszym krokiem na drodze do upowszechnienia studiów w formie zdalnej, co mogłoby znacznie zwiększyć zainteresowanie szkołami wyższymi. Każdy, kto tylko ma dostęp do internetu mógłby edukować się w wybranej dziedzinie, na wybranej uczelni. Obecnie, często z powodów finansowych, czy rodzinnych nie ma możliwości przeprowadzki w pobliże wybranej uczelni. Wiele osób ma również szereg dodatkowych obowiązków, takich jak praca czy opieka nad dziećmi. Często nie mogą oni pozwolić sobie na wyjście z domu na cały dzień aby uczestniczyć w zajęciach. Konieczność dojazdu stanowi również pewne obciążenie finansowe. Wreszcie, osoby niepełnosprawne ruchowo mogłyby w pełni wykorzystać swój potencjał intelektualny.

Pozostaję w przekonaniu, że moja petycja zostanie przez Pana Ministra rozważona, a zaproponowane, bądź podobne rozwiązania zostaną wdrożone do polskiego porządku prawnego.

Z wyrazami szacunku



